

TOMASZ FEDORSZCZAK

Uniwersytet Wrocławski

Przedawnienie według polskiego Kodeksu zobowiązań z 1933 roku

1. Instytucja przedawnienia w prawie cywilnym i jego istota

Przedawnienie w polskim prawie cywilnym nie jest problemem niezbadanym. Istnieją prace naukowe o charakterze monograficznym — Zenona Klafkowskiego wydana w 1970 r. pt.: *Przedawnienie w prawie cywilnym*, czy też opublikowane w 2009 r. książki Tomasza Pałdyny *Przedawnienie w polskim prawie cywilnym* oraz duetu Anna Stępień-Sporek i Filip Sporek *Przedawnienie i terminy zawite*, które oczywiście nie wyjaśniają całokształtu przedawnienia w ogóle. Wieloaspektowość w zasadzie została zawężona do prawa cywilnego aktualnie obowiązującego, z czego przywołane monografie wywiązują się z dobrym skutkiem. Kontekst kształtowania instytucji przedawnienia w prawie cywilnym w obliczu historyczno-prawnym poza informacjami wzmiankowanymi nie został szerzej rozpatrzony. Niewiele dowiedzieć się można na temat przedawnienia ujętego w Kodeksie zobowiązań z 1933 r. Problem generalnie nie jest zbadany, biorąc pod uwagę tytuły wyżej wymienionych prac. Niniejszy artykuł ma stanowić nowy, oczywiście niewyczerpujący, wkład w problem, który jak do tej pory nie doczekał się własnego monograficznego opracowania. Istnieje luka w nauce zarówno prawa cywilnego, jak i historii prawa polskiego, pozwalająca zająć się kwestią badawczą przedawnienia w odniesieniu nie do współczesnych regulacji, ale do Kodeksu zobowiązań z 27 października 1933 r. Zagadnienie zostanie rozpatrzone z uwzględnieniem literatury podręcznikowej, orzecznictwa Sądu najwyższego i komentarzy do kodeksu związanych z rozpatrywanym aktem normatywnym.

Przedawnienie to — ujmując najogólniej — instytucja prawna, mająca zastosowanie i rodząca skutki głównie po upływie określonego konwencjonalnie czasu. Konieczne są również inne przesłanki, jak choćby istnienie określonego zdarzenia prawnego (zawarcie umowy, popełnienie przestępstwa), które w połączeniu z upływającym czasem powodują przewidziane prawnie konsekwencje.

Zastosowanie inne niż w cywilistyce przedawnienie znajduje w tradycyjnych gałęziach prawa. W prawie karnym pozwala na uwolnienie od odpowiedzialności karnej. W procedurze karnej przekroczenie terminów innych niż instrukcyjne powoduje bezskuteczność wykonywanych czynności.

Prawo cywilne nie zajmuje się ściganiem popełnionych przestępstw, lecz stosunkami między określonymi podmiotami tego prawa. Wykształciło ono dla swych potrzeb odmienne od karnistycznego rozumienie tego, jak przedawnienie ma funkcjonować oraz do czego ma służyć. W tej gałęzi prawnej przedawniają się roszczenia, których zasadniczo dochodzić można tylko w określonych terminach.

Przedawnienie cywilistyczne, w szczególności w dziale dotyczącym zobowiązań, jest wprawdzie okolicznością uchylającą prawo, jednak tylko pod tym warunkiem, że dłużnik podniesie w trwającym sporze stosowny zarzut w postępowaniu przed sądem. Przedawnienie — jeżeli chodzi o uregulowanie tej instytucji prawnej zawarte w Kodeksie zobowiązań — dokonywało się oczywiście przez upływ czasu, jednakże z zastrzeżeniem spełnienia pewnych przesłanek. Aby zaczęło prawidłowo biec, istotne jest zatem, by jego odliczanie nie zostało zawieszone ani przerwane. Co bardzo ważne, zarzut przedawnienia musiał być traktowany podobnie jak ekscepcja w technicznym tego słowa znaczeniu, a więc powinien być podniesiony w pierwszej instancji. W razie podniesienia go dopiero w postępowaniu apelacyjnym mógł być pominięty¹.

Na gruncie historii prawa i norm aktualnie obowiązujących wyróżnia się dwójakiego rodzaju skutki związane z przedawnieniem: po pierwsze — gdy z upływem okresu przedawnienia prawo dla danego podmiotu całkowicie wygasa², po drugie — na skutek przedawnienia samoistnie nie gaśnie, ale dla uprawnionego kończy się możliwość wykorzystania roszczenia wynikającego z prawa³.

Kodeks zobowiązań z 1933 r. przyjął w tym wypadku zasadę pośrednią, gdy chodzi o skutek prawny. Polegało to na stwierdzeniu, że wierzyciel pomimo upływu okresu przedawnienia nie stracił wierzytelności ani odpowiednich roszczeń z niej wynikających i dlatego mógł nadal wytoczyć powództwo, natomiast dłuż-

¹ Por. analogiczne orzeczenie Sądu Najwyższego z 22 lutego 1928 r., III Rw 2609/27 „Przełgąd Sądowy” z 1928, do § 1501 austriackiego Kodeksu cywilnego z 1811 r. (ABGB). Por. też J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks Zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1936, s. 715–716.

² Takie ujęcie występowało np. w Kodeksie Napoleona z 1804 r. w art. 2219 oraz austriackim ABGB z 1811 r. w paragrafie 1451.

³ W ten sposób niemiecki BGB z 1896 r. w paragrafie 194 i następnych.

nik, kiedy powołał się na zarzut przed sądem, mógł się uchylić od negatywnych skutków prawnych dla siebie, wnosząc o przedawnienie⁴.

Reasumując, istota przedawnienia polega na tym, że po upływie określonego ustawowo terminu dłużnik może uchylić się od świadczenia, powołując się tylko na upływ czasu. Skutek przedawnienia zobowiązania (wierzycelności) polega na tym, że powstaje prawo podmiotowe w postaci szczególnego rodzaju zarzutu, który wyłącza zasądzenie, a w związku z tym ewentualną egzekucję. Wskutek powstania tego zarzutu zniweczone zostaje jedno z uprawnień łączących się z każdym pełnym zobowiązaniem, tj. możliwość wymuszenia świadczenia lub odszkodowania za jego niespełnienie⁵. Dodatkowo poprzez przyjęcie mieszanej koncepcji skutków przedawnienia zobowiązanie nie wygasa w zupełności, lecz przekształca się w „zobowiązanie niezupełne”, nazywane też „zobowiązaniem naturalnym”. Dalsze istnienie przedawnionego roszczenia odróżnia przedawnienie od prekluzji (terminów zawitych), która oznaczała, że roszczenie niedochodzone w ciągu określonego terminu wygasa z chwilą upływu terminu, co sąd uwzględnia zawsze z urzędu⁶. Spełnienie zobowiązania, które na skutek spełnienia prawem przewidzianych przesłanek stało się zobowiązaniem naturalnym, zależy tylko od dobrej woli dłużnika.

Ponadto przedawnienie zarówno w prawie cywilnym, jak i w obowiązującym przed aktualnym Kodeksem cywilnym z 1964 r. Kodeksie zobowiązań z 1933 r., nie prowadziło do niemożności zaskarżenia rozstrzygnięcia sądowego. Zobowiązania przedawnione były przedmiotem skargi. Sąd, gdy nie stwierdził prawidłowo wniesionego zarzutu dłużnika, mógł wydać orzeczenie zasądzające, z którego można było następnie prowadzić skuteczną egzekucję.

Roszczenie w takim wypadku istnieje nadal, ale nie korzysta z ochrony państwa. Jednak jeżeli dłużnik skorzysta ze swojego zarzutu przedawnienia, to pozycja wierzyciela ulega osłabieniu, z tego punktu widzenia instytucja przedawnienia może mieć niesprawiedliwy charakter⁷. Należy jednak pamiętać o tym, że dłużnik zawsze może dobrowolnie spełnić świadczenie, a instytucja przedawnienia ma ochraniać przed nieskończonym utrzymywaniem się zobowiązań w praktyce stosunków społecznych i ekonomicznych.

⁴ Por. F. Zoll, *Zobowiązania w zarysie według polskiego kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1945, s. 286.

⁵ Por. R. Longchamps de Berier, *Polskie prawo cywilne. Zobowiązania*, Lwów 1939, s. 415.

⁶ S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 2004, s. 444; Z. Radwański, *Prawo cywilne — część ogólna*, Warszawa 2003, s. 341. Ponadto Z. Kłafkowski, *Przedawnienie w prawie cywilnym*, Warszawa 1970, s. 10–11.

⁷ P. Księżak, *Początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu*, „Przegląd Sądowy” 1/2005, s. 71; J. Gwiazdomorski, *Podstawowe problemy przedawnienia*, „Nowe Prawo” 1/1955, s. 24.

2. Prace kodyfikacyjne nad prawem dotyczącym zobowiązań

Prawo obligacyjne w odrodzonej Rzeczypospolitej zostało osobno skodyfikowane ze względu na potrzebę szybkiego usunięcia z tej części prawa cywilnego partykularyzmów porozbiorowych⁸. Prace nad nowym polskim prawem obligacyjnym po odrodzeniu państwowości związane były ze specjalnie powołanym w tym celu organem — Komisją Kodyfikacyjną⁹. Sekcja cywilna tejże komisji w 1924 r. utworzyła podkomisję prawa o zobowiązaniach. Jej skład personalny ukształtował się następująco: wiodącymi postaciami byli prof. Ernest Till jako główny referent w pracach, Ludwik Domański jako ko-referent i Roman Longchamps de Berier w charakterze współreferenta. Poza tymi mającymi niewątpliwie największy udział osobami w komisji zasiadali także: Władysław Jaworski, Ignacy Koschembahr-Łyskowski, Fryderyk Zoll, Henryk Konic i Stanisław Wróblewski oraz przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości. Po śmierci E. Tilla w 1926 r. głównym referentem został R. Longchamps de Berier¹⁰.

Najważniejszym problemem kodyfikacyjnym była sprawa wyodrębnienia prawa zobowiązań z całego prawa cywilnego. Ogólna technika kodyfikacyjna zakładała, że całe prawo cywilne jako efekt pracy wejdzie w życie w określonym terminie. Zobowiązania stanowić miały jedną z ksiąg kodeksu cywilnego. Jednak już w 1923 r. E. Till przewidział o wiele dłuższy tok prac nad nowym kodeksem cywilnym niż nad prawem o zobowiązaniach. Powoływał się przy tym na szwajcarski kodeks obligacyjny, który ze znakomitym skutkiem wyprzedził unifikację reszty prawa cywilnego o 30 lat¹¹.

Wstępny projekt części ogólnej polskiego prawa zobowiązań został opracowany przez E. Tilla wraz z tzw. komitetem lwowskim już w 1923 r. Zawierał 216 artykułów i był zaopatrzony w motywy, którymi kierował się autor¹². Omawiana konstrukcja prawna znalazła swoje uregulowanie w rozdziale V „o przedawnieniu” (art. 196–207). Drugi istotny projekt w pracach nad ostatecznym kodeksem przedstawił L. Domański w 1927 r. Była to część ogólna prawa o zobowiąza-

⁸ Por. S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym, część III*, Kraków 2001, s. 157.

⁹ Zob. więcej: S. Grodzki, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1981, z. 1, s. 51–52. Podstawę prawną stanowiła ustawa z dnia 3 czerwca 1919 r. Dz.P.P.P z 6 czerwca 1919 r., Nr 44, poz. 315.

¹⁰ A. Redzik, *Roman Longchamps de Berier (1883–1941)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” z. 1/2006, s. 5–108.

¹¹ K. Dunin, *Nowy kodeks cywilny szwajcarski*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1908, nr 45–49, s. 703; E. Till, *Polskie prawo zobowiązań. (Część ogólna). Projekt wstępny z motywami*, Lwów 1923, s. 46.

¹² Zob. E. Till, *op. cit.*, s. 44–185.

niach, zaprezentowana przez koreferenta, jednak z pominięciem motywów lub uzasadnienia. Zamiast tego Domański zestawiał swoje opracowanie z odpowiednimi artykułami projektu Tilla oraz kodyfikacji francuskiej i rosyjskiej. Tytuł VII nosił nazwę „o przedawnieniu” (art. 304–317) i składał się z trzech osobnych działów: I „postanowienia ogólne” (art. 304–308), II „o biegu przedawnienia” (art. 309–312), III „o terminach przedawnienia” (art. 313–317)¹³. Te dwa powyższe projekty oraz projekt części szczegółowej polskiego prawa zobowiązań z 1928 r., zawierający 340 artykułów, przygotowany przez Tilla i Longchamps’a¹⁴, stanowiły podstawę opracowania tekstu przyszłego kodeksu.

Gotowy projekt ukończony został 26 listopada 1931 r. i obejmował część ogólną i szczegółową. Zawierał 677 artykułów; część ogólna z projektu Tilla uległa rozbudowaniu, zbliżając się bardziej pod względem liczby przepisów do projektu Domańskiego. Projekt koreferenta w bardziej istotny sposób wpłynął na układ, treść i stylizację postanowień projektu. Część szczegółowa została rozszerzona w stosunku do projektu Tilla i Longchamps’a, jednak układ pozostawiono bez zmian. Ostatecznie projekt Kodeksu zobowiązań został przyjęty przez Kolegium Uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej w dniach 23–27 czerwca 1933 r. Wówczas projekt został skrócony o ponad 30 artykułów w stosunku do wersji ustalonej przez podkomisję i liczył 645 artykułów. Przyjęcie projektu kończyło tok czynności w Komisji Kodyfikacyjnej¹⁵.

Projekt Kodeksu zobowiązań nie unormował zasad rewolucyjnych w swojej dziedzinie, jednak już na etapie prac nad jego zasadniczą częścią wprowadził pewną innowację w stosunku do części prawa wcześniej obowiązującego na ziemiach polskich pod zaborami. Kodeks Napoleona z 1804 r. w art. 2219 i Kodeks cywilny austriacki z 1811 r. ABGB w §1451 normowały przedawnienie łącznie z zasiedzeniem, jako instytucją, mocą której przez upływ czasu oznaczonego w ustawie następowała utrata prawa, a pod pewnymi warunkami nabycie tegoż prawa przez inną osobę. Projekt i następnie Kodeks zobowiązań utrwalił rozdzielenie przedawnienia i zasiedzenia. Tę drugą instytucję uznano za właściwą regulacji prawa rzeczowego. Wybrano to rozwiązanie w ślad za nowocześniejszymi kodyfikacjami, a mianowicie niemieckim Kodeksem cywilnym BGB z 1896 r. i Kodeksem zobowiązań szwajcarskim z 1884 r., które tę kwestię normowały osobno. Z natury rzeczy Kz mógł regulować tylko przedawnienie zobowiązań, pozostawiając przedawnienie innych praw odpo-

¹³ Tekst tego projektu można znaleźć w sprawozdaniach z działalności Komisji Kodyfikacyjnej. Zob. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Dział ogólny*, t. I, z. 10, Warszawa 1927, s. 88–106.

¹⁴ E. Till, R. Longchamps de Berier, *Polskie prawo zobowiązań (część szczegółowa): projekt wstępny z motywami*, Lwów 1928.

¹⁵ Por. L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 409.

wiednim ku temu działom prawa cywilnego. Utrzymało to w mocy polskiego prawa dotychczasowe przepisy o przedawnieniu pozostałych dziedzin prawa cywilnego¹⁶.

W projekcie Tilla (art. 196 ust 2) i kontrprojekcie Domańskiego (art. 304 ust 2) znajdował się wzorowany na § 224 ABGB i art. 133 Kodeksu zobowiązań szwajcarskiego przepis, że równocześnie z wierzytelnością przedawniają się związane z nią należności uboczne. Skreślono go jednak z projektu w toku drugiego czytania przed podkomisją przygotowawczą jako zbędny, gdyż wynikało to z charakteru tych należności¹⁷.

Twórcy projektu Kodeksu zobowiązań świadomie, ze względów praktycznych, wybrali drogę ewolucyjną, nie chcąc tworzyć zupełnie nowego prawa od podstaw, ale znaleźć takie rozwiązania, które by nie wywołały zbyt wielkich wstrząsów w poszczególnych dzielnicach państwa. Dlatego też nie poszli oni ani za podmiotowym systemem obligacyjnym francuskim, ani za przedmiotowym niemieckim, lecz przyjęli ostatecznie system mieszany w wersji przedmiotowo-podmiotowej¹⁸.

3. Kodeks zobowiązań z 1933 roku

Nowe prawo zobowiązań, nazwane później Kodeksem zobowiązań, powstało w Komisji Kodyfikacyjnej z górami dziesięć lat. Poddano pod rozagę zasadniczo odmienne koncepcje prawa zobowiązań, zdecydowano się na pewien system prawa zobowiązań. Uzgodniono wreszcie kształt poszczególnych rozwiązań oraz instytucji. Zaprojektowany przez Komisję Kodyfikacyjną Kodeks zobowiązań nie objął całego prawa o zobowiązaniach, pewne kwestie pozostały bowiem poza zakresem jego regulacji. Kodeks wprowadzono 27 października 1933 r., a zaczął obowiązywać od 1 lipca 1934 r.¹⁹ Oryginalne dzieło polskich kodyfikatorów spotkało się z zainteresowaniem zagranicznym. Kodeks wydany został

¹⁶ R. Longchamps de Berier, *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1936, s. 429–430.

¹⁷ *Ibidem*, s. 432.

¹⁸ L. Górnicki, *op. cit.*, s. 454.

¹⁹ *Ibidem*, s. 397 nn.; L. Górnicki, *Metoda opracowania i koncepcja kodeksu zobowiązań z 1934 roku* (= „Acta Universitatis Wratislaviensis No 3063. Prawo” 305), Wrocław 2008, s. 79. Kodeks i przepisy wprowadzające weszły w życie na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz.U. RP 1933 Nr 82, poz. 598 oraz Dz.U. RP 1933 Nr 82, poz. 599). Po II wojnie światowej Kodeks zobowiązań poddany został licznym zmianom w związku z unifikacją prawa cywilnego prowadzoną w latach 1945 i 1946 i później. Ostateczny kres Kodeksowi zobowiązań położył Kodeks cywilny z 23 kwietnia 1964 r. i przepisy wprowadzające Kodeks pracy z 1975 r.

w przekładach na język francuski i niemiecki, co spowodowało skupienie na nim uwagi, głównie naukowej²⁰.

Kodeks zawierał 645 artykułów zamieszczonych w 17 tytułach, które składały się na część ogólną oraz część szczegółową. Taki podział systematyki kodeksu zyskał uznanie jako wykorzystanie nowoczesnej w tamtym czasie techniki kodyfikacyjnej. Istotnym rozwiązaniem przyjętym w Kodeksie zobowiązań było zamieszczenie w nim także przepisów z ogólnej części prawa cywilnego, wiążących się z zobowiązaniami, takich jak: oświadczenie woli, warunek, termin, przedstawicielstwo, a co najbardziej istotne — przedawnienie²¹. Kodyfikacja zapewniała zabezpieczenie pewności obrotu rozumianego jako całokształt czynności cywilnoprawnych (z wyłączeniem czynności handlowych będących przedmiotem regulacji osobnego Kodeksu handlowego z 1934 r.).

4. Przepisy ogólne o przedawnieniu zawarte w Kodeksie zobowiązań

Przedawnienie w Kodeksie zobowiązań uregulowano w tytule IV, rozdziale X, oddziale III, dziale VII na podstawie przepisów art. 273–287 Kz. Układ ten w niezmienionej formie przejęty został z projektu ustalonego w 1933 r. Jak wynika z uzasadnienia przedawnienia, instytucja ta w Kodeksie zobowiązań istnieje w interesie publicznym, skutkiem czego przepisy o przedawnieniu mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Ponadto miało likwidować stan niepewności obrotu gospodarczego powiązanego z upływającym czasem. Strony dłużnik i wierzyciel miały ustanowione prawnie zbiory uprawnień wzajemnych. Przykładowo, dłużnik nie mógł zrzec się przedawnienia ogólnie, przed upływem jego czasu wyznaczonego w przepisach. Co innego w sytuacji, kiedy nabył już uprawnienie do zastosowania tego konkretnego zarzutu; wówczas mógł zadecydować o uszczupleniu przez zrzeczenie się omawianego uprawnienia. Bezwzględnie zabronione były umowy o zmianę terminu przedawnienia, czyli zarówno o jego przedłużenie, jak i skrócenie.

Najistotniejszą kwestią, a wręcz zasadą, która wynika z przepisów ogólnych, było ustanowienie przez ustawodawcę zakazu dla działania przez sąd w postępowaniu z urzędu. Prowadzący proces w fazie sądowej sędzia lub skład sędziowski nie uwzględniał zarzutu przedawnienia; tym określonym uprawnieniem mogły posługiwać się jedynie strony, co było wyrazem spełnienia zasady kontradyktoryjności w postępowaniu cywilnym.

²⁰ Zob. *Odczyt o polskim kodeksie zobowiązań w Lyonie i w Paryżu*, „Przegląd Prawa i Administracji” z 1935 r., s. 311.

²¹ D. Makilla, *Historia prawa w Polsce*, Warszawa 2008, s. 515–516, oraz S. Plaza, *op. cit.*, s. 161.

Ponadto literalnie stwierdzono prawo dłużnika do „powołania się na upływ czasu”, pociągający za sobą skutek w postaci przedawnienia. Szczególnie potraktowany został również wierzyciel, w sytuacji kiedy jego uprawnienia dotyczyły instytucji zastawu. Zastosowanie przedawnienia nie pozbawiało go prawa uzyskania zaspokojenia przy egzekucji z rzeczy ruchomej, otrzymanej w zastaw.

5. Bieg przedawnienia

Nie ulega wątpliwości, że o faktycznej długości terminu przedawnienia rozstrzyga także sposób określania początku biegu takiego terminu. Moment stanowiący inicjację biegu terminu stanowi swego rodzaju punkt orientacyjny, punkt odniesienia, który pozwala ustawodawcy na osiągnięcie zamierzonego celu, jakim jest przedawnienie roszczenia w takim to a takim czasie. Jest rzeczą oczywistą, że ze względu na różnorodność roszczeń ulegający przedawnieniu także ten punkt odniesienia różnie będzie określany²².

Podstawowe zasady w tym względzie zawarto również w Kodeksie zobowiązań. Przedawnienie zaczynało zazwyczaj swój bieg od tzw. dnia wymagalności. Dzień ten określano według art. 192 i 200 Kz, przy zobowiązaniach terminowych, jeżeli termin nie był zastrzeżony wyłącznie na korzyść wierzyciela. Przedawnienie rozpoczynało bieg od nadejścia terminu, przy zobowiązaniach zaciągniętych pod warunkiem zawieszającym od dnia spełnienia się warunku. Przy zobowiązaniach bezterminowych lub takich, w których termin był zastrzeżony wyłącznie na korzyść wierzyciela, przedawnienie rozpoczynało bieg bezzwłocznie po powstaniu zobowiązania. Przy zobowiązaniach bezterminowych zasadą było, że dzień rozpoczęcia przedawnienia nie pokrywał się z dniem, w którym dłużnik popadał w zwłokę. Wyjątkowo dzień rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie pokrywał się z dniem wymagalności w przypadku art. 192 Kz. Wcześniej od dnia wymagalności przedawnienie rozpoczynało bieg wówczas, gdy wymagalność zależała od woli wierzyciela. Wymagalność zaczynała się nie od razu, lecz po wypowiedzeniu przez wierzyciela albo na skutek jego uchylecia się od umowy²³.

Później od dnia wymagalności rozpoczynało bieg przedawnienie przy zobowiązaniach polegających na nieczynieniu (*non facere*). W tych przypadkach obowiązek świadczenia polegający na braku działania powstawał, o ile nie było oznaczenia terminu, od razu, czyli zobowiązanie stawało się wymagalne z chwilą jego powstania; dopóki jednak dłużnik obowiązek nieczynienia spełniał, wierzyciel nie miał uprawnienia korzystania z przymusowego świadczenia. Stawało się to dopiero aktualne, gdy dłużnik wyraźnie zaczynał działać wbrew obowiązкови nieczynienia.

Niekiedy początek biegu przedawnienia przypadał na późniejszą chwilę od momentu wymagalności świadczenia na podstawie przepisów szczegółowych.

²² T. Pałdyna, *Przedawnienie w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2009, s. 147.

²³ Por. E. Till, R. Longchamps de Berier, *op. cit.*, s. 418.

Przykładowo, przedawnienie z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym zaczynało bieg od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia przy pomocy odszkodowania.

Określając początek biegu przedawnienia, Kodeks zobowiązań nie wskazywał, kiedy on miał się zakończyć i w jaki sposób należało obliczać terminy przedawnienia. Pomimo tej luki wypada uważać, że bieg przedawnienia kończył się z upływem ustawowych terminów przedawnienia i terminy te należało obliczać według zasad wyłożonych w art. 195–199 Kz. Wynikało to z założeń art. 194 Kz, który stanowił, iż terminy ustanowione przez ustawodawcę oblicza się według treści ustawy, a w razie wątpliwości stosuje się przepisy poniższe (art. 195–199)²⁴.

W toku biegu przedawnienia wyliczano szczególne okoliczności wstrzymujące i opóźniające jego zakończenie. Chodziło przede wszystkim o takie konstrukcje prawne, jak zawieszenie i przerwa.

Zawieszenie ustawodawca wskazał w sytuacjach takich, jak: 1) wierzytelności dzieci przeciwko rodzicom, przez czas trwania władzy rodzicielskiej, 2) wierzytelności osób przy zastosowaniu instytucji opieki i kurateli przez czas ich trwania, 3) w czasie trwania małżeństwa do roszczeń wynikających z tej instytucji prawnej, 4) względem wszystkich wierzytelności z powodu siły wyższej albo „zawieszenia wymiaru sprawiedliwości” i nie można ich było dochodzić przed sądami polskimi — gdzie wskazano, że „bieg przedawnienia rozpoczęty zawiesza się”.

Przerwa dla instytucji przedawnienia wynikała z ustawowo określonych przesłanek. Przede wszystkim pierwszą taką sytuacją podkreśloną szczególnie było uznanie wierzytelności przez dłużnika. W tym układzie nie było konieczne dalsze wyznaczanie przedawnienia. Przerwanie następowało również w chwili wniesienia pozwu do sądu, przypozwania, podniesienia zarzutu potrącenia w procesie, zgłoszenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności lub przy wszczęciu egzekucji, ponadto w postępowaniu upadłościowym, kiedy została zgłoszona do niego wierzytelność. Kolejnym bardzo istotnym przypadkiem przerwania biegu przedawnienia było przedsięwzięcie każdej czynności przez wierzyciela celem ustalenia, zabezpieczenia lub dochodzenia wierzytelności w postępowaniu sądowym, rozjemczym lub w postępowaniu przed sądem polubownym.

Najważniejszy w przypadku przerwania biegu terminu przedawnienia był fakt, że za każdym razem rozpoczynało się ono na nowo. Szczegółowo zapisano w Kodeksie zobowiązań przypadki, kiedy modyfikowano tę zasadę. W związku z tym, jeżeli przedawnienie następowało przez wniesienie pozwu, przypozwanie lub podniesienie zarzutu potrącenia w procesie sądowym, bieg przedawnienia rozpoczynał się na nowo dopiero od chwili prawomocnego rozstrzygnięcia lub innego zakończenia sporu. Natomiast w układzie, kiedy postępowanie przed sądem ulegało zawieszeniu na zgodny wniosek obu stron albo skutek niestawiennic-

²⁴ L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań, komentarz teoretyczno-praktyczny*, Warszawa 1936, s. 930.

twa, bieg przedawnienia rozpoczynał się na nowo wraz z dokonaną ostatnią czynnością procesową sądu lub stron. Przy postępowaniu upadłościowym lub układowym, gdy doszło do przerwania biegu przedawnienia, rozpoczynało się na nowo jego obliczanie wraz z chwilą zakończenia jednego z wymienionych postępowań.

6. Terminy przedawnienia

Najprościej definiując to pojęcie, napisać można, że jest to określenie języka prawnego. Termin przedawnienia oznacza ściśle limitowany okres, wyznaczony najczęściej w latach, po którego upływie kończą się lub ulegają osłabieniu prawa wynikające z wzajemnego stosunku prawnego między stronami zobowiązania.

Podstawową cechą terminów przedawnienia, co zasadą było także w Kodeksie zobowiązań, jest to, że są one bezwzględnie wiążące²⁵. Oznacza to dla adresatów tych norm obowiązek ścisłego ich określenia, tak aby strony stosunku cywilnego nie modyfikowały ich wedle własnego uznania. Określenie terminów przedawnienia jest wyłączną cechą ustawodawcy²⁶. Jeśli doszłoby do zawarcia przez strony umowy, na której podstawie nastąpiłoby przedłużenie bądź skrócenie takiego terminu, wówczas postanowienia w tym przedmiocie byłyby nieważne²⁷.

Przepisy 281–287 Kz wyznaczały terminy przedawnienia. Najbardziej generalna norma na temat terminów przedawnienia w Kz stanowiła, że każda wierzytelność ulegała przedawnieniu z upływem lat dwudziestu²⁸. Tyle, gdy idzie o sformułowanie generalne i abstrakcyjne. Kodeks oczywiście przewidywał liczne odstępstwa, które dopuszczała już generalna klauzula zawarta w tej samej normie, „jeżeli ustawa inaczej nie stanowi”. Oznaczało to zastosowanie wszędzie tam, gdzie przepisy ustaw szczególnych nie zawierały postanowień odmiennych. Co do zasady przyjęto zatem okres, który wyznaczono jako regułę, od której postanowień przyjęto liczne wyjątki. Korzonek i Rosenblüth podzielili nawet doktrynalnie czas przedawnienia na ogólny (20 lat) i szczególny (od 2 do 5 lat)²⁹.

Wyjątki zgrupowano w przepisach art. 282–285 Kz; co ciekawe, te terminy nie obejmowały tylko klasycznego przedawnienia roszczeń wynikającego z umów, lecz także przedawnienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym.

Pięcioletni termin przedawnienia odnosił się do wierzytelności z tytułu najmu i „czynszu dzierżawnego”. Ten sam okres przedawnienia obowiązywał praw-

²⁵ Zob. E. Till, R. Longhamps de Berier, *op. cit.*, s. 417.

²⁶ B. Kordasiewicz, *System prawa prywatnego*, t. 2, Warszawa 2002, s. 523.

²⁷ A. Stępień-Sporek, F. Sporek, *Przedawnienie i terminy zawite*, Warszawa 2009, s. 51.

²⁸ Termin przedawnienia według Kodeksu Napoleona (art. 2262) BGB (§ 195) i ABGB (§ 1475) wynosił zasadniczo 30 lat, a według T. X cz. Swodu Zakonów (art. 545 i 694) 10 lat. Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej uznała, że okres 30 lat jest za długi w stosunku do znacznie szybszego niż dawniej tempa życia. Za wzorem projektu Tilla z 1923 r. wyznaczono 20 lat jako termin najbardziej odpowiedni. Por. R. Longchamps de Berier, *Uzasadnienie projektu...*, s. 449.

²⁹ Zob. J. Korzonek, I. Rosenblüth, *op. cit.*, s. 742.

nie w przypadku wierzytelności z zaległych świadczeń okresowych, jak również w kwestii odsetek ustawowych i umownych oraz do wierzytelności osób wykonujących wolne zawody.

Z upływem trzech lat ulegały przedawnieniu roszczenia z tytułu naprawienia szkody, która powstała z tytułu czynu niedozwolonego oraz wierzytelności pracowników z tytułu wynagrodzenia za pracę. Termin początkowy dla czynów niedozwolonych obliczano od dnia, w którym osoba poszkodowana dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do wypłacenia odszkodowania. W przypadku nieujawnienia podmiotu wskazanego przez prawo do naprawienia szkody wierzytelność będąca skutkiem deliktu cywilnego przedawniała się z upływem dwudziestu lat „od dnia spełnienia czynu wyrządzającego szkodę”. Popęcenie przestępstwa, czyli według uregulowań Kodeksu zobowiązań, zbrodnia oraz występki³⁰, i wynikła stąd dla strony szkoda podlegała jako wierzytelność dwudziestoletniemu przedawnieniu, licząc termin początkowy od dnia popełnienia przestępstwa.

Najkrótszy, dwuletni termin przedawnienia miał moc wiążącą w przypadkach wierzytelności przemysłowców, rzemieślników, rolników i kupców z tytułu dokonania robót i dostarczenia towarów lub płodów rolnych, ponadto w przypadku wierzytelności osób zawodowo trudniących się albo prowadzących zakład związany z utrzymaniem, pielęgnowaniem, wychowaniem lub nauką innych.

Dwa lata przedawniania przypadały także na roszczenia osób lub przedsiębiorstw prowadzących hotele, pokoje umeblowane, „domy zajezdne i wszelkiego rodzaju jadłodajnie” z tytułu należności za dostarczone gościom usługi oraz wszelkich wydatków z tym związanych. Termin ten nie obejmował osób niewykonyjących wspomnianych czynności zawodowo³¹.

7. Omawiana konstrukcja prawna w wybranej praktyce orzeczniczej najwyższego organu sądowego II RP i Polski Ludowej

Dla pełniejszego zobrazowania norm materialnych zawartych w Kodeksie zobowiązań z 1933 r. należy wykazać, choćby w niepełnym zakresie, ich oddziaływanie w praktyce. Pominięte zostaną aspekty orzeczeń z sądów niższych instancji, uwaga zostanie skupiona na orzecznictwie Sądu Najwyższego. Sprawy z zakresu przedawnienia w zobowiązaniach pojawiały się oczywiście na wokandzie Sądu Najwyższego. Ze względu na wybuch II wojny światowej celowe wydaje się

³⁰ Wedle art. 12 kk z 1932 r. zbrodniami były przestępstwa zagrożone karą śmierci lub więzienia powyżej lat 5, występki — te czyny, za które ustawodawca wyznaczył kary zasadnicze więzienia do lat 5, aresztu powyżej 3 miesięcy lub grzywny powyżej 3000 złotych.

³¹ J. Korzonek, I. Rosenblüth, *op. cit.*, s. 751.

podzielenie orzecznictwa dotyczącego przedawnienia zobowiązań w czasie obowiązywania kodeksu na dwa okresy. Pierwszy to czas od wejścia w życie skodyfikowanego prawa zobowiązań w 1934 r. do 1939 r., czyli do rozpoczęcia II wojny światowej. Drugi to okres od 1945 r. — „wyzwolenia” Polski przez Armię Czerwoną i ustanowienia „władzy ludowej”, kiedy to przywrócono funkcjonowanie Sądu Najwyższego, do czasu wejścia w życie Kodeksu cywilnego z 1964 r. i przepisów wprowadzających Kodeks pracy z 1974 r.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego doprecyzowywało brzmienie przepisów lub rozstrzygało wątpliwości interpretacyjne powstałe na tle stosowania norm kodeksowych. Bogaty zbiór wyroków Sądu Najwyższego z pierwszego okresu znajduje się w opracowaniu Fryderyka Zolla pt.: *Zobowiązania w zarysie według polskiego Kodeksu zobowiązań*, a konkretnie jego wydaniu drugim z 1948 r. przy współudziale dr. Stefana Rosińskiego i mgr. Józefa Skąpskiego. Do zaprezentowania orzecznictwa wybranych zostało kilka przykładów podanych w tym podręczniku. „Roszczenia przedawnionego, a więc wygasłego w myśl art. 273 § 1 i 279 ust 2 Kz nie można dochodzić z tytułu niesłusznego wzbogacenia, bo byłoby to obejściem przepisów ustawy o przedawnieniu”³². „Przepisy o przedawnieniu nie odnoszą się do prekluzji”³³. „Roszczenie, dochodzone pozwem we właściwym czasie, przedawnia się w razie zawieszenia postępowania wskutek niestawienia się obu stron na rozprawie dopiero z upływem pełnego ustawowego czasokresu przedawnienia od daty postępowania”³⁴. „Pretensja Skarbu Państwa z tytułu leczenia w zakładzie dla umysłowo chorych, dochodzona przeciw ojcu leczonemu, ma charakter prywatno-prawny i podlega wedle Kodeksu zobowiązań dwuletniemu przedawnieniu z art. 285 pkt 2”³⁵.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 1938 r. w sprawie Mariana K. przeciwko Agenorowi G. o 9.183 zł 10 gr.: po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powoda na wyrok Sądu Okręgowego we Lwowie z dnia 3 czerwca 1937 r. Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddalił, gdyż nie zachodziły zarzucone obie podstawy kasacyjne z art. 426 kpc³⁶. Mimo słuszności roszczenia o jego nieskuteczności zadecydowały względy formalne.

³² Orzeczenie SN z 28 maja 1936 r., C. II. 233/36, ogłoszone w „Nowa Palestra” nr 12/1936. Cyt. za F. Zoll, *op. cit.*, s. 286.

³³ Orzeczenie SN z 27 listopada 1938 r., C. II. 417/38, ogłoszone w „Nowa Palestra” nr 12/1938. Cyt. za *ibidem*, s. 288.

³⁴ Orzeczenie SN z 31 maja 1938 r., C. II. 3092/37, ogłoszone w Orzecznictwo Sądów Polskich z 1936 r., poz. 589. Cyt. za *ibidem*, s. 292.

³⁵ Orzeczenie SN z 11 marca 1937 r., C. II. 2604/36. Cyt. za *ibidem*, s. 295.

³⁶ Powód był dyrektorem spółdzielni Rolnik, umowę pracy rozwiązano i w tym sporze dochodził roszczeń ze stosunku pracy zaległych poborów i zastrzeżonej umownie na wypadek rozwiązania stosunku dwunastomiesięcznej pensji oraz kosztów przesiedlenia. Roszczenia te powstały najpóźniej w dniu rozwiązania umowy dnia 31 stycznia 1934 r., zatem prekluzja z art. 473 Kz rozpoczęła biec w dniu 1 lipca 1934 r. (art. XLIV przep. wpraw. Kz). W dniu pozwu 28 stycznia

Sąd Najwyższy przywrócono w Polsce Ludowej jako najważniejszy organ wymiaru sprawiedliwości w 1945 r. Znaczne jest również w związku z tym powojenne orzecznictwo związane z przedawnieniem w Kodeksie zobowiązań z 1933 r. Jednak w 1950 r. przepisy wprowadzające przepisy ogólne prawa cywilnego³⁷ uchyliły art. 273–274 (przepisy ogólne), 276–281 (bieg przedawnienia i termin 20 lat) i 287 Kz. Na podstawie przepisów pozostałych w mocy SN wydawał dalsze orzeczenia aż do chwili uchylecia mocy obowiązującej Kodeksu zobowiązań. Oto przykładowy wybór orzecznictwa na tle przedawnienia w Kz w okresie Polski Ludowej. W orzeczeniach do art. 284 Kz z 1955 i 56 r. Sąd Najwyższy podkreślił, co następuje: „Nie można stosować trzyletniego przedawnienia z art. 284 Kz do wierzytelności z tytułu zatrudnienia w ramach spółdzielczego stosunku pracy. Wierzytelności te bowiem nie wypływają z umów o pracę, lecz wynikają z członkostwa spółdzielni pracy. Ponadto przepis art. 284 Kz o trzyletnim przedawnieniu jako wyjątkowy (w zestawieniu z dziesięcioletnim przedawnieniem z art. 105 przepisów ogólnych prawa cywilnego) nie podlega wykładni rozszerzającej, a stosowanie art. 284 Kz, do roszczeń ze spółdzielczego stosunku pracy nie może opierać się na analogii”. „Z mocy art. 282 pkt 2 Kz wierzytelności członków spółdzielni pracy z zaległych świadczeń okresowych z tytułu pracy w tej spółdzielni nie ulegają przedawnieniu z upływem lat pięciu. Ulegają przedawnieniu z upływem lat dziesięciu z mocy art. 105 przepisów ogólnych prawa cywilnego. Żaden bowiem przepis ustawy nie zastrzegł dla wymienionych wierzytelności krótszego terminu przedawnienia”³⁸.

W orzeczeniu z 21 listopada 1945 r. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „przedawnieniu z art. 283 Kz ulega tylko roszczenie o naprawienie tej szkody, o której poszkodowany się dowiedział; nie ulega natomiast przedawnieniu roszczenie o naprawienie szkody, o której poszkodowany nie wiedział, a zwłaszcza gdy nawet nie mógł się dowiedzieć. Dotyczy to nieprzewidzianych następstw czynu niedozwo-

1937 r. upłynął już więc roczny okres prekluzji, powód nie miał już prawa sądowego dochodzenia roszczeń z owego stosunku pracy i powództwo oddalono zgodnie z ustawą.

Warto przytoczyć ciekawsze tezy tego orzeczenia; „1. Wzajemne roszczenia pracodawców i pracowników, które uległy prekluzji wskutek niedochodzenia tychże w drodze sądowej w ciągu roku od dnia zakończenia stosunku pracy, nie przestają istnieć i trwają dalej aż do ich zaspokojenia lub do upływu okresu przedawnienia”. „2. Pracodawca, który po upływie roku od dnia zakończenia stosunku pracy sponosi wierzytelność pracownika, nie czyni darowizny, lecz wykonuje swój obowiązek umowy, mimo że pracownik obowiązku tego już nie mógł dochodzić sądowo”. Orzeczenie SN z dnia 1 lutego 1938 r., C. II. 2007/37. Zbiór Orzeczeń nr IX/1938, poz. 512.

³⁷ Ustawa z dnia 18 lipca 1950 r. *przepisy wprowadzające przepisy ogólne prawa cywilnego*. Dz.U. z 1950 nr 34 poz. 312. Zmiany wprowadzone przez przepisy ogólne prawa cywilnego (ustawa z dnia 18 lipca 1950 r. — Przepisy ogólne prawa cywilnego Dz.U. z 1950 r. Nr 34, poz. 311) do poprzednio obowiązujących w Kz przepisów o przedawnieniu omówione są szczegółowo w art. L. Domański, *Zmiany w Kodeksie zobowiązań*, „Przegląd Notarialny” 1950, nr 9–10, s. 264–270.

³⁸ Tezy z orzeczeń; I) SN z 30 czerwca 1955 r., I CR. 325/55 oraz II) SN z 10 października 1956 r., niepublikowane. Cyt. za S. Breyer, J. Ignatowicz, K. Lipiński, M. Pierkarski, J. Pietrzykowski, W. Świecicki, *Prawo cywilne z orzecznictwem, literaturą i przepisami związkowymi*, t. 1, Warszawa 1958, s. 496.

lonego, które ujawnią się dopiero później. Termin przedawnienia biegnie dopiero od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o tych następstwach”³⁹.

Sąd Najwyższy zajmował również stanowisko w przypadku dziesięcioletniego przedawnienia w wypadku zbrodni lub występku. W orzeczeniu z 17 października 1950 r. skład sędziowski ustalił: „jeżeli pomiędzy stronami w procesie cywilnym powstał na tle przepisu art. 283 Kz spór czy szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, sąd cywilny, rozstrzygając spór — w razie śmierci rzekomego sprawcy szkody lub innych okoliczności uniemożliwiających ściganie karne — ustali, czy rzekomy sprawca szkody istotnie popełnił czyn karalny i ewentualnie, czy była to zbrodnia lub występki w rozumieniu prawa karnego”⁴⁰. W sprawach o przedawnienie roszczeń regresowych Sąd Najwyższy zajął następujące stanowisko: „art. 283 § 1 Kz, ustanawiający trzyletnie przedawnienie wierzytelności z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, odnosi się do wierzytelności osób bezpośrednio poszkodowanych tym czynem, nie ma natomiast zastosowania do opartych na art. 147 Kz zwrotnych roszczeń osób, które z tytułu odpowiedzialności za cudze czyny były obowiązane pokryć szkody osobom poszkodowanym. Do tego rodzaju roszczeń należy stosować przedawnienie ogólne przewidziane w art. 105 przepisów ogólnych prawa cywilnego”⁴¹. Jak widać, SN często musiał zajmować się sprawami ustalającymi właściwą interpretację norm prawnych na podstawie nowego i poprzedniego stanu prawnego w zakresie przedawnienia zobowiązań. Orzeczenia dotyczyły pierwszeństwa lub właściwego stosowania art. 105 przepisów ogólnych prawa cywilnego z 1950 r.

W sprawie o ustalenie obowiązku pokrycia szkody mogącej powstać w przyszłości, w której powód żądał ustalenia, że pozwane przedsiębiorstwo jest odpowiedzialne za szkody mogące powstać dla niego w przyszłości w związku z wypadkiem, któremu uległ, Sąd Najwyższy uznał za słuszne stanowisko Sądu Wojewódzkiego, który uznał to powództwo za niedopuszczalne. Jako powód podano nieosiągnięcie skutku, który powód chciał uzyskać przez wytoczenie powództwa o ustalenie. Ponadto powód chciał się uchronić przed zarzutem przedawnienia i trudnościami dowodowymi, gdyby w przyszłości w związku z wypadkiem z 7 czerwca 1949 r. zmniejszyła się jego zdolność do zarabkowania⁴². W latach sześćdziesiątych, po wejściu w życie Kodeksu cywilnego, orzecznictwo SN koncentrowało się głównie na art. 284 Kz.

³⁹ Orzeczenie SN z 21 listopada 1945 r., C. III. 733/45. Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego nr 2/1948, poz. 30.

⁴⁰ Orzeczenie SN z 17 października 1950 r., Ł. C. 838/50. Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego nr 2/1951, poz. 4.

⁴¹ Orzeczenie SN z 6 listopada 1952 r., C. 1521/51. Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej i Karnej nr 4/1953, poz. 107.

⁴² Orzeczenie SN z 3 stycznia 1953 r., II. C. 233/52. Zob. „Państwo i Prawo” 1953, nr 8–9, s. 369.

8. Podsumowanie

Celem artykułu było zasygnalizowanie problemu badawczego instytucji przedawnienia w Kodeksie zobowiązań z 1933 r. — pierwszym po odzyskaniu niepodległości akcie prawnym mającym tak doniosłe znaczenie dla polskiego prawa cywilnego, a zwłaszcza działu zobowiązań. Kodeks ten stanowił w zasadzie zamknięte unormowanie problematyki przedawnienia, z niewielkim wyjątkiem dla osobnych przepisów szczególnych⁴³. Nie było to całościowe opracowanie kodeksowe dla cywilistyki, którego w obowiązującym prawie doczekano się w roku 1964 wraz z ustanowieniem Kodeksu cywilnego, wobec czego stwierdzić należy pewną trwałość czasową norm odnoszących się do przedawnienia w Kodeksie zobowiązań, mimo zmian z 1950 r. Przedawnienie zostało przeniesione z uchylonego Kodeksu zobowiązań i przepisów ogólnych prawa cywilnego z 1950 r. do części ogólnej nowej kodyfikacji prawa cywilnego. Nie dokonano tego w dokładnie takim samym kształcie jak unormowano wcześniej problematykę przedawnienia w rozporządzeniu prezydenta z 1933 r. Przykładowo, dla zobrazowania tego wniosku i porównania kodyfikacji poprzedniej i obecnej dla przedawnienia w prawie cywilnym wskazać można na skrócenie ogólnego terminu przedawnienia z 20 do 10 lat; choć ta zmiana przyjęta została już w 1950 r., to jednak w 1964 r. została utrzymana. Zachowano natomiast instytucję przerwy i zawieszenia biegu przedawnienia. Bliższe doprecyzowanie przyczyn, jakie powodowało takie, a nie inne ujęcie przedawnienia w obecnie obowiązującej regulacji Kodeksu cywilnego wymagałoby dalszych szczegółowych poszukiwań, w tym m.in. pracy badawczej nad motywami twórców unifikacji i kodyfikacji czy dokładnego przeanalizowania projektów. To jednak przekracza znacząco ramy tego opracowania. Wspomnieć na koniec należy, że wszelkie kwestie intertemporalne wynikające z wprowadzania nowych przepisów znalazły swoją regulację w przepisach wprowadzających Kodeks cywilny⁴⁴. Ostatnie uregulowania związane z Kodeksem zobowiązań uchylono w obowiązującym prawie polskim wraz z wejściem w życie przepisów wprowadzających Kodeks pracy⁴⁵.

⁴³ Por. art. 27,44,83 ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach (Dz.U.R.P. Nr 111, poz. 733), gdzie przewidywano szczególne pięcioletnie terminy przedawnienia.

⁴⁴ Dz.U. z 1964 r. Nr 16, poz. 94, z późn. zm.

⁴⁵ Art. IV § 1. Uchyla się: 18) art. XII § 2 i 3 Przepisów wprowadzających Kodeks cywilny — ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. (Dz.U. Nr 16, poz. 94) oraz utrzymane w mocy tymi przepisami: b) art. 259 pkt 3, art. 284 i 441–477 Kodeksu zobowiązań — rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. (Dz.U. Nr 82, poz. 598) art. VIII–X Przepisów wprowadzających Kodeks zobowiązań — rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. (Dz.U. Nr 82, poz. 599). Zob. Ustawa z 26 czerwca 1974 r. Przepisy wprowadzające Kodeks pracy (Dz.U. z dnia 5 lipca 1974 r.)

Die Verjährung im polnischen Schuldrechtgesetzbuch vom Jahre 1933

Zusammenfassung

Der Beitrag ist der Frage der Verjährung in dem Gesetzbuch von 1933 gewidmet. Dieses Thema wurde zum ersten Mal in polnischer Rechtsgeschichte bearbeitet, ausgenommen die Kommentare. Diese Institution des polnischen Schuldrechts war im Schuldrechtgesetzbuch vom Jahre 1933 normiert. Beschrieben wurden die rechtlichen Regelungen der Rechtsordnung der Zweiten Republik Polen und diejenigen, die die Rechtsordnung des kommunistischen Regime nach dem Zweiten Weltkrieg bis zum Jahre 1975 darstellten. Insbesondere hat man sich auf die Verjährung im allgemeinen, auf die Verjährungsfristen und die Aussetzung der Verjährung konzentriert. Vorgestellt wurden der Verlauf der Vorbereitungsarbeiten an dem Entwurf und die endgültige Fassung des Schuldrechts. Der Beitrag wurde auch um einige Beispiele der Rechtsprechung des Obersten Gerichtshofes betreffend die Verjährung aus der Zeit der Zweiten Republik Polen und in der Volksrepublik Polen ergänzt.